

Kazimierz Adamczyk  
Uniwersytet Jagielloński  
e-mail: [kazimierz.adamczyk@uj.edu.pl](mailto:kazimierz.adamczyk@uj.edu.pl)

## Kobieta w powieściach polskich ideologów ruchu nacjonalistycznego

**Abstract:** In the article, I discuss novels by ideologists and activists of the inter-war nationalist movement. Popular literature played a significant role in propagation of nationalist ideas. When looking at female characters in novels by Roman Dmowski, Stanisław Piasecki, Władysław Jan Grabski, Adam Doboszyński and Jędrzej Giertych, I indicate the role of stereotype as well as the presence of patriarchal and anti-Semitic discourse in these novels. In works of the young generation of nationalists, one may find more diversified portraits of women, which is connected with progressing emancipation of women in the inter-war period, as well as beginnings of their activity in the nationalist movement. I show the hazards connected with focusing on the feminist discourse without the context of the ideology propagated by these works. Therefore, I pay attention to relationships between the ideological assumptions of the National Radical Camp (ONR) and creation of the presented world in the works under discussion.

**Keywords:** nationalist literature, nationalist ideology, woman, popular novel, anti-Semitism, Catholicism

**Streszczenie:** W artykule omawiam powieści autorstwa ideologów i działaczy międzywojennego ruchu narodowego. Literatura popularna pełniła istotną funkcję w propagowaniu idei nacjonalistycznych. Przyglądając się sylwetkom kobiet w powieściach Romana Dmowskiego, Stanisława Piaseckiego, Władysława Jana Grabskiego, Adama Doboszyńskiego i Jędrzeja Giertycha wskazują na rolę stereotypu, obecność w tych powieściach patriarchalnego i antysemitckiego dyskursu. W utworach młodej generacji narodowców zaobserwować należy bardziej zróżnicowane portrety kobiet, co związane jest z postępującą emancypacją kobiet w dwudziestoleciu, a także początkami ich aktywności w ruchu narodowym. Wskazuję na niebezpieczeństwo, jakie niesie z sobą skupianie się na dyskursie feministycznym, w oderwaniu od propagowanej przez te utwory ideologii. Dlatego też zwracam uwagę na zależności występujące między założeniami ideowymi ONR-u i kreacją świata przedstawionego w omawianych utworach.

**Słowa kluczowe:** literatura nacjonalistyczna, ideologia nacjonalistyczna, kobieta, powieść popularna, antysemityzm, katolicyzm

Przedmiotem refleksji w niniejszym artykule będzie proza polskich liderów międzywojennego nacjonalizmu. Polski nacjonalizm tych lat nie był zjawiskiem jednolitym. Historycy idei i socjologowie podkreślają wręcz jego kameleonową naturę, zdolność łączenia się z wieloma społecznymi i politycznymi zjawiskami. Wyróżniają: nacjonalizm chrześcijański, narodowo-

-radykalny, narodowy socjalizm, nacjonalizm państwowy Obozu Zjednoczenia Narodowego, nacjonalizm monarchistyczny, nacjonalizm neopogański<sup>1</sup>. To nie koniec problemów, można zauważyć długą tradycję ruchu nacjonalistycznego i pokoleniową zmianę w latach trzydziestych. Ruch zrodzony w drugiej połowie dziewiętnastego wieku swój największy sukces – mierzony wpływem na postawy społeczne – osiąga u końca II Rzeczypospolitej, kiedy to także obóz rządzący usiłuje przechwycić postulaty narodowców, wskazując na wewnętrznego wroga, jakim mają być Żydzi.

Dla ideologów ruchu nacjonalistycznego literatura była ważnym miejscem konstytuowania się narodowej tożsamości i popularyzacji idei nacjonalistycznej. Krytycy literaccy związani z tą ideologią zdawali sobie jednakowoż sprawę z zagrożenia, jakie dla literackich wartości niesie w sobie tendencyjność<sup>2</sup>. Zauważali, iż tyrady ideologiczne bohaterów powieściowych obciążają dzieło literackie propagandą, bywają elementem sztucznym w strukturze narracyjnej. Domagali się, by powieść wyrastała z autentycznego przeżycia narodowej idei. Postulowali literaturę będącą do pewnego stopnia ekspresją osobowości pisarskiej; „(...) żeby powstała literatura w służbie idei, muszą być przede wszystkim pisarze, którzy tę ideę noszą w sercu”<sup>3</sup>. Nie faworyzowali żadnej z odmian powieści. Idea nacjonalistyczna mogła się manifestować w powieści politycznej, obyczajowej, historycznej czy też religijnej<sup>4</sup>. Dostrzeżono też ideologiczne walory powieści popularnej<sup>5</sup>, to ona znajdowała dostęp do szerokich rzesz czytelników. Poza dostarczaniem rozrywki upowszechniała idee nacjonalistyczne i przekonywała do nich. Od pisania takich utworów nie stronili także uznani przywódcy i działacze ruchów. Panować nad „ludem”, „masą”, tłumem” i czytelnikiem, to przecież naturalne pragnienie polityka. Mimo dużej świadomości artystycznej krytyka nacjonalistyczna, a może właśnie dlatego, nie potrafiła wskazać wybitnego współczesnego dzieła literackiego zrodzonego w kręgu idei nacjonalistycznej. Stąd ciągłe odwoływanie się do Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza i Władysława Reymonta, Stanisława Wyspiańskiego i Jana Kasprowi-

<sup>1</sup> Powyższe odmiany nacjonalizmu wskazuje J. Majchrowski w książce *Polska myśl polityczna 1918–1939*, Warszawa 2000. Zagadnieniu wielości nacjonalizmów poświęcone są artykuły w książce pod redakcją B. Grotta *Nacjonalizm czy nacjonalizmy?*, Kraków 2006.

<sup>2</sup> Zob.: A. Łaszowski, *Literatura tendencyjna*, „Prosto z Mostu” 1938, nr 8; S. Piasecki, *Literatura wolna czy w służbie idei*, „Prosto z Mostu” 1937, nr 54.

<sup>3</sup> S. Piasecki, *Literatura wolna...*, dz. cyt.

<sup>4</sup> Zob. M. Urbanowski, *Nacjonalistyczna krytyka literacka. Próba rekonstrukcji i opisu w II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997, s. 112.

<sup>5</sup> Zagadnienie to obszernie naświetla E. Prokop-Janiec, *Literatura i nacjonalizm. Twórczość krytyczna Zygmunta Wasilewskiego*, Kraków 2004, s. 176–181.

cza. Międzywojenni pisarze nacjonalistyczni są przewidywalni do bólu, lub może lepiej powiedzieć, przewidywalni aż do z nudzenia czytelnika. Świadomości takiego niebezpieczeństwa sięgają po fabuły romansowe i sensacyjne, które miały trzymać w napięciu, co było szczególnie istotne w odcinkowych publikacjach w gazetach.

Powieści nacjonalistyczne są bliźniaczo podobne i twierdzenie to nie odnosi się jedynie do polskich powieści. W wielu rozprawach karierę zrobiła opinia francuskiego badacza Davida Carrola po raz pierwszy przywołana w Polsce przez Eugenię Prokop-Janiec: „Lektura jednego pisarza antysemitckiego wydaje się lekturą wszystkich innych”<sup>6</sup>. O podobieństwie decydują przede wszystkim schematyzm i antysemitckie treści. Polski nacjonalizm, tak jak wszystkie nowoczesne nacjonalizmy europejskie, odwołuje się do mitu obcości Żydów i konspiracji żydowskiej przeciwko chrześcijaństwu i państwu. Będzie on także – oczywiście w różnym nasileniu – składnikiem omawianych przeze mnie utworów prozatorskich, co w znaczącym wymiarze je upodabnia.

Proponuję ogląd dzieł tych pisarzy, których serca i umysły przepojone są ideą nacjonalistyczną. Będą to utwory nie tylko Romana Dmowskiego, niekwestionowanego twórcy i przywódcy endecji, ale także pokolenia działaczy wchodzących na arenę polityczną dopiero w II Rzeczypospolitej: Stanisława Piaseckiego, Adama Doboszyńskiego, Jędrzeja Giertycha oraz Władysława Jana Grabskiego. Ci uczniowie Dmowskiego urodzili się pomiędzy rokiem 1900 i 1904. Jego powieści *Dwie drogi* i *Dziedzictwo* drukowane były na łamach „Gazety Warszawskiej”. Pierwodruk tej drugiej, o wiele ważniejszej, nastąpił w roku 1930. *Dziedzictwo* wydane zostało pod pseudonimem: Kazimierz Wybranowski, a powstało być może – co sugeruje Jan Zieliński – przy współdziałaniu Ignacego Chrzanowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>7</sup>, którego podręcznik do literatury staropolskiej służył studentom do lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Stanisław Piasecki był twórcą tygodnika „Prosto z Mostu” i krytykiem literackim, działaczem politycznym, chociaż po 1926 roku pozostawał poza oficjalnymi strukturami ruchu narodowego. Ideowo związany był z Obozem Narodowo-Radykalnym. Zginął zamordowany przez Niemców w 1941 roku. Adam Doboszyński to działacz Obozu Wielkiej Polski i Stronnictwa Narodowego, przywódca i organizator pogromu w Myślenicach. W czasie wojny przeciwnik rządu Wła-

<sup>6</sup> Tamże, s. 259. Cytat pochodzi z książki D. Carrola, *French Literary Fascism. Nationalism, Anti-Semitism and The Ideology of Culture*, Princeton 1995.

<sup>7</sup> J. Zieliński, *Zatrute ziarna (O powieściach Romana Dmowskiego)*, „Res Publica” 1989, nr 5.

dysława Sikorskiego i współtwórca narodowego pisma „Walka”, a po wojnie antykomunistyczny działacz i konspirator, stracony wyrokiem komunistycznego sądu w roku 1949. Jędrzej Giertych był zarówno prominentnym działaczem Obozu Wielkiej Polski i Stronnictwa Narodowego, jak i publicystą i historykiem. Jego wydana w 1936 roku książka *Tragizm dziejów Polski*, demaskująca przemożny udział Żydów i masonów w upadku Polski, zawierająca także fascynację rządami Hitlera, to rodzaj biblii polskich antysemitów. Na emigracji w Londynie był działaczem Stronnictwa Narodowego. Władysław Jan Grabski to syn premiera Władysława Grabskiego ożeniony z córką prezydenta RP Zofią Wojciechowską. W latach trzydziestych wiąże się z ruchem narodowym, współpracując z dziennikiem „ABC” i „Prosto z Mostu” Stanisława Piaseckiego, zbliża się do radykalnych młodych narodowców Bolesława Piaseckiego, podpisuje się pod *Zasadami programu narodowo-radykalnego*. Później jego drogi z tym ugrupowaniem się rozchodzą, czego przyczyną między innymi jest programowy i radykalny antysemityzm ONR-u. Zauważmy jednakże, iż w sygnowanym przez Grabskiego programie tej organizacji antysemityzm stanowi jedną z fundamentalnych idei. W niniejszym tekście przyglądam się zatem dziełom literackim ideowych współtwórców i działaczy polskich ruchów nacjonalistycznych.

„Prawe” pochodzenie dzieła literackiego, to znaczy, iż zrodzone zostało z pióra ideowego i szczerego nacjonalisty, oczywiście nie gwarantuje artystycznego poziomu ani też trafności ideowej wymowy dzieła. Potrzebna jest obecność w jego strukturze i tematyce elementów światopoglądu ideologii narodowych. Otóż we wszystkich omawianych czy tylko wskazywanych tu powieściach elementy te są łatwo dostrzegalne. *Dziedzictwo* Romana Dmowskiego (1930) to wypowiedź o spisku żydowsko-masońskim wymierzonym przeciwko Polsce oraz jej ziemiańskim i intelektualnym elitom. Powieść autora *Mysli nowoczesnego Polaka* określa się jako sensacyjną, sensacyjno-polityczną. Uważam, że jest ona po prostu powieścią polityczną. Powstała na rok przed powrotem Stronnictwa Narodowego do retoryki i programu antysemickiego<sup>8</sup>. Dmowski jako autor powieści chciał uświadomić niebezpieczeństwo zagrażające Polsce. Jest ona aktem świadomego oddziaływania na masy czytelnicze, aktem politycznym i nobilitacją literatury popularnej. W powieściach Piaseckiego *Biała tarcza* (1929) i późniejszych o parę lat

<sup>8</sup> Uchwaloną 17 listopada 1931 roku rezolucję Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego Żydzi zinterpretowali jako zerwanie kilkuletniego zawieszenia broni. Mogli bowiem w niej wyczytać jasne przesłanie, iż zostali wyznaczeni na wroga Polski, którego należy konsekwentnie zwalczać. Zob. L. Oberlander, *Ewolucja poglądów Narodowej Demokracji w sprawie żydowskiej. Część druga: w Polsce niepodległej*, „Miesięcznik Żydowski” 1932, nr 4, s. 209–310.



Władysława Jana Grabskiego *Braciach*, *Kłamstwie* i *Na krawędzi* odnajdziemy marzenie o władzy, budowie silnej narodowej, hierarchicznej organizacji, o przebudowie życia społecznego Polski, rozpropagowaniu idei nacjonalizmu w środowisku robotniczym i wiejskim. Ich bohaterem będzie dojrzejący do działania młody Polak, widzący w ruchu nacjonalistycznym miejsce realizacji swoich marzeń. Ryś Halicki z powieści Piaseckiego rozmyśla: „Dobry tam musi panować wśród młodzieży narodowej duch (...). Wzięli się widać do roboty na serio. Doskonale trafiłem”<sup>9</sup>. Z kolei w *Słowie ciężarnym* Doboszyńskiego z roku 1931 marzeniom o czynie towarzyszyć będą dążenia do panowania nad „masą” rozumianą w powieści jako polskie chłopstwo<sup>10</sup>. To książki młodej generacji narodowców, zawiedzionych bezruchem starych działaczy, tęskniących za czynem. Ich uczucia najpełniej wyraził młodzieńcki poeta z Ziemi Dobrzyńskiej, Jerzy Pietrkiewicz w wierszu *Tragiczna, choć wolna młodość*. Podobnie czują bohaterowie wymienionych powieści. Janek Radoliński młody działacz narodowy będzie przekonywał:

Mam wrażenie, że w chwili obecnej cały świat, po bankructwie wszelkich półśrodków i niedomowień, poszukuje programów jasnych, mocnych, zdecydowanych, powiedzmy nawet skrajnych. Tem się tłumaczy zwycięstwo idei faszystowskiej we Włoszech, tem się tłumaczy komunizm<sup>11</sup>.

Czy w świecie tak silnego uczucia literackich bohaterów do organizacji/obozu i narodu pozostaje miejsce dla kobiet? Owszem, muszą się pojawić, ale obecność swoją zawdzięczają przede wszystkim regułom i schematom literatury. Trudno bowiem wyobrazić sobie powieść popularną bez wątku sentymentalnego. Najczęściej bohater wybiera pomiędzy dwoma kobietami, co znakomicie uatrakcyjnia fabułę. Pojawiają się więc one jako namiętne kochanki lub kandydatki na żony-przyjaciółki. Zawsze jednak będą ciężarem dla mężczyzn, których pochłania organizacyjny czy ideowy cel. Swoje powieściowe istnienie zawdzięczają męskim bohaterom, autonomię posiadają wtedy, gdy są szpiegami bolszewickimi. W tym wypadku ich mocna pozycja w świecie powieściowym wypływa z wzorów powieści kryminalnej lub sensacyjnej; oto stają się przeciwnikami bohaterów. Pełniejsza galeria postaci kobiecych występuje jedynie w powieściach Władysława Jana Grabskiego-

<sup>9</sup> S. Piasecki, *Związek Białej Tarczy*, t. 1: *Na tropie knowań*, Poznań 1929, s. 196.

<sup>10</sup> To polski chłop był według ideologa narodowców podstawą polskiego narodu, prawdziwym typem twórczym: „(...) lud polski daje Polsce piękny i trwałe typ człowieka, na którym budować można wspaniałą cywilizację”. Zob. Z. Wasilewski, *Polski typ twórczy*, „Myśl Narodowa” 1927, nr 20.

<sup>11</sup> S. Piasecki, *Związek Białej Tarczy*, t. 1, dz. cyt., s. 220.

go, który jest z wszystkich omawianych w tym szkicu pisarzem najciekawszym. W świecie literackich fikcji, w tym przypadku, tak jak i w ówczesnym świecie rzeczywistym obowiązuje siła męskiego porządku, która – według Pierre’a Bourdieu – nie ma uzasadnienia, bowiem „androcentryzm narzuca się jako neutralny i niewymagający dyskursywnej legitymacji”<sup>12</sup>. Wymienione powieści młodych powstały w zbliżonym czasie, reprezentują różne odmiany gatunkowe. Dwutomowy *Związek Białej Tarczy* najbliższy jest powieści sensacyjnej, dzisiaj moglibyśmy określić ją mianem „political fiction”. W końcu bohater Piaseckiego, dziennikarz Ryś Halicki, udaremnia bolszewicki zamach na sejm i prezydenta RP, a publiczne składane mu podziękowanie przez głowę państwa zaspokaja jego dumę i głód uznania. W powieści przyszłego twórcy tygodnika „Prosto z Mostu” antysemityzm praktycznie jest nieobecny. Bolszewicka agentka Zula Korczyńska miała „gorejące otchłannie” i „kuszące gorejące oczy”, rozsiewa też „upojny czar zmysłowości”. Nic dziwnego, że Ryś Halicki „powoli z szaleństwem w oczach przybliżał twarz do jej twarzy”, a kiedy Zula podała mu „wilgotne rozchylone usta”, to „wbiał się w nie bez pamięci”. Oczywiście jest również, iż nie mógł oprzeć się kuszącemu „chodź... chodź” i wsunął się przez okno do pokoju, w którym w objęciach agentki pozostał przez kilka kolejnych dni. Uroda Zuli Korczyńskiej ma wszelkie rysy orientalnej zmysłowości, nie pada jednakże przymiotnik semicka, a przyrównanie jej do pantery nie służy odczłowieczeniu jej postaci, podkreśla jedynie wolę walki. Dodajmy, iż kobieta ta, znana także jako kabaretowa artystka Nelly Carlini, kocha dzielnego Rysia, a ratując mu życie, traci swoje. Wcześniej przekaże mu wykradzione plany bolszewickiego zamachu. W tych opartych również na schemacie romansu powieściach często spotykamy antagonistyczną parę kobietę. W *Związku Białej Tarczy* – wyjaśnijmy, iż nazwa tej tajnej narodowej organizacji wywodzi się od herbu króla Jana Sobieskiego – drugą postacią kobietą jest Halina Ostrowska: „Gdy Ryś patrzył na Halszkę, miał wrażenie, że spogląda na święty obrazek. Była w niej słodycz rafaellowskiej madonny, połączona ze szlachetnością botticellowskich aniołów”<sup>13</sup>. Wyróżnia ją jednakowoż nie tylko dobroć i prawość, ale także „zdecydowana wola zwycięstwa, pokonania przeszkód i trudności”<sup>14</sup>. Mimo fascynacji Heleną bohater będzie musiał porzucić nadzieję związaną z flirtem czy miłością, jest ona bowiem narzeczoną jego towarzysza z tajnej organizacji narodowej.

<sup>12</sup> P. Bourdieu, *Męska dominacja*, Warszawa 2004, s. 18.

<sup>13</sup> S. Piasecki, *Związek Białej Tarczy*, t. 1, dz. cyt., s. 116.

<sup>14</sup> Tamże, s. 116–117.

Podobna para bohaterek pojawi się w powieści Adama Doboszyńskiego *Słowo ciężarne*. Z tym że na drodze bohatera staną: Żydówka Ala i Polka Olena. Jest jeszcze ta trzecia, która z pewnością jest najważniejsza:

On się już nie śmieje. Mówi do niej tym swoim dobrym, aksamitnym głosem, jakby jej serce unosił na otwartej dłoni, nadstawiał ku grzejącym promieniom jakiegoś słońca, które on jeden ma moc zapalać, gdy mu potrzebne, by jej zalać duszę potokami ciepła i jasności. Dobrze jej z nim. Coś kiedyś było między nimi, ale on na pewno był bez winy. Ten głos nie potrafi kłamać, nie szedłby tak prosto do serca, gdyby był splamiony zdradą (...). Teraz go ma, tu przy sobie, i nie puści już więcej od siebie. Niech ją prowadzi, niech robi z nią, co zechce<sup>15</sup>.

To wyznanie kochanki idealnej, ufnej, wiernej i wybaczącej. Szkopuł w tym, iż ten monolog miłosny przypisany jest chłopskiej społeczności (masie), to ona potwierdza swoje przywiązanie do radiowego mówcy. To ona czeka na zapłodnienie słowem. I ona jest także obiektem prawdziwej, wzajemnej i jedynej miłości bohatera: „Rzeczywiście wołał ostatnio mikrofon od rozkoszy z kobietą”<sup>16</sup>. Mówienie o miłosnej relacji z ludem może być wyrażone również słowem wulgarnym. Jeden ze starszych powieściowych działaczy, zabiegający o utalentowanego młodego radiowca, przekazywał mu będzie prawdziwie męską wiedzę o naturze kobiety: „Jeśli się rozhuśta kobietę do ostateczności, to trzeba jej zrobić dziecko, bo będzie chodzić w krzaki z kim innym. Rozrajcował pan masę, trzeba być konsekwentnym”<sup>17</sup>. Widzimy tu w wulgarnym języku spuentowaną myśl Otto Weininger, który opisywał relację mężczyzny i kobiety jako relację podmiotu i przedmiotu, formy i materii<sup>18</sup>.

Kandydatka na żonę, Olena (choć sama jest kobietą aktywną społecznie), potrzebna będzie bohaterowi tylko po to, by mógł w chwilach ciężkich położyć głowę na jej kolanach. Musi ona pogodzić się z dostępem do połowy męzowskiego serca. Bohater nie tyle obawia się małżeństwa i dzieci, co miłości. Olenę niewątpliwie czeka lepszy los niż Alę, z którą dzielił rozkosz zmysłową. Młoda kobieta zastosowała się do żądania kandydata na przywódcę i dokonała zabiegu usunięcia ciąży, chociaż wierzyła, że ze związku kochanków pochodzących z dwóch wyjątkowych i tak doświadczonych narodów zrodzić się musi geniusz na miarę Napoleona. Nie przekonała boha-

<sup>15</sup> A. Doboszyński, *Słowo ciężarne*, Warszawa 1931, s. 127.

<sup>16</sup> Tamże, s. 268.

<sup>17</sup> Tamże, s. 93.

<sup>18</sup> O. Weininger, *Płeć i charakter*, tłum. O. Ortwin, wstęp G. Kunigiel, posł. J. Prokopiuk, Warszawa 1994, s. 204, 210.

tera, a jego ewentualne wyrzuty sumienia łagodzi wiadomość, iż rodzina Ali zarządzała dawniej burdelem, co pośrednio również i ją kała. Tak zresztą ją postrzega, kiedy dziewczyna pieniądze na pozbycie się płodu przyjmuje przed, a nie po zabiegu aborcji. Pierre Bourdieu pisze:

Spośród wszystkiego, co składa się na ekonomię wymian symbolicznych, najszczytniejszym okazuje się dar z siebie i własnego ciała, rzeczy świętej, z tego tytułu wyłączonej z obiegu handlowej wymiany (...). Z tego względu miłość za pieniądze jest niemal powszechnie traktowana jako świętokradztwo<sup>19</sup>.

Na końcu powieści Witek dowie się, iż Ala została ladaczną. Wcześniej-  
sze relacje Witka z kobietami nie są bardzo skomplikowane. Zaczynają się od wspólnego z kolegami, studentami chodzenia na „dziewczynki” w Krakowie. Każda przecież chciała mieć romans ze studentem. Warte jest natomiast podkreślenia, iż Doboszyński nie do końca uprzedmiotawia żydowską kochankę Witolda. Otóż czytelnik ma możliwość obcować z jej głosem poprzez fragmenty minidziennika w formie listów do umiłowanego. Poznajemy tu nie tylko lęk przed samotnością, słabość i strach, jaki budzi sam zabieg aborcji, ale także bezgraniczne oddanie bohaterowi: „A dzisiaj nie mam ani krzty buntu przeciwko Tobie – nie mam ani krzty żalości, że tak właśnie się stało. Teraz już dobrze Cię widzę, jak zamknę oczy, błogosławię Ciebie i tak strasznie lubię, że jesteś takim, jakim jesteś”<sup>20</sup>. W sumie otrzymujemy portret młodego wyznawcy idei narodowej, utalentowanego, lecz niezbyt sympatycznego, radiowca.

Władysław Jan Grabski opublikował w drugiej połowie lat trzydziestych trylogię powieściową *Bracia* (1934), *Kłamstwo* (1935), *Na krawędzi* (1936) oraz powieść *W cieniu kolegiaty*. Jest również autorem wspomnianej *Rdzy życia* drukowanej w latach 1938–1939 pod własnym nazwiskiem w „Kurierze Poznańskim”. Do wydania książkowego nie doszło zapewne z powodu wybuchu wojny, ale chyba także dystansu autora do swojej powieści. Jej antysemitki program unieważniła II wojna światowa. Powieści Władysława Grabskiego zawierają wyrazisty religijny ton. Trzecia część cyklu *Na krawędzi* doczekała się pochwał Stanisława Piaseckiego, który na łamach „Prosto z Mostu” uznał, iż powieść ta „jest przełomową książką w młodej literaturze polskiej”. Pisał: „w powieści tej po raz pierwszy dochodzi do głosu ta wielka przemiana duchowa, jaka w ostatnich dziesięciu latach dokonała się w młodym pokoleniu” i dalej: „jego książka po prostu rodzi się z głębokiej

<sup>19</sup> P. Bourdieu, dz. cyt., s. 131.

<sup>20</sup> A. Doboszyński, dz. cyt., s. 151.



religijności autora”<sup>21</sup>. Ta przemiana to odrodzenie religijne i zespolenie głębokiej wiary z miłością do narodu i ojczyzny. Co ciekawe, za artystyczny dysonans w powieści uznał redaktor obecność dysput ideowych. Jak referuje w swym artykule Piasecki, jedni zarzucali Grabskiemu nieprawomyślność wobec „kanonów endeckich”, a przedstawiciel młodego pokolenia narodowców w „Ruchu Młodych” zachwycał się zbieżnością powieści z ideologią narodowo-radykalną.

Trylogię Grabskiego można nazwać powieścią obyczajową i religijną. Maciej Urbanowski określił ją też jako nacjonalistyczny *Bildungsroman*<sup>22</sup>. Chociaż głównym bohaterem powieści jest dwudziestopięcioletni Jacek Nowicki, poszukujący sensu życia w aktywności politycznej i wierze religijnej, to mamy tu różnorodną galerię kobiet. Pojawia się istotna postać matki bohatera – Renata Nowicka. Chociaż jej tożsamość ukształtowała się w pozytywistycznej aurze dystansu do religii, to z uznaniem i powagą patrzy na pobożność swych dwóch dorosłych synów<sup>23</sup>. To wdowa po żołnierzu z wojny z bolszewikami. Prowadzi sklep i wynajmuje pokoje, by zapewnić synom wykształcenie. Występuje także Kira Gorczycka, o kilka lat starsza od bohatera, której mąż okazał się homoseksualistą, co powoduje traktowanie małżeństwa jedynie jako związku formalnego. Kira jest atrakcyjna, czuje się kobietą wolną, nowoczesną, aktywnie wybierającą partnerów erotycznych. Początkowo wspomniane panie nie darzą się sympatią. Renata Nowicka nie chciałaby mieć takiej synowej. Obserwujemy zatem zderzenie miłości matczynej i kobiecej: „Miłość matczyzna jest inna, nie jest uczuciem wybranym i osobistym, lecz jest miłością natury i obowiązku, którą miłowany przyjmuje jako należną dań od życia. A miłość wybranej kobiety jest darem życia”<sup>24</sup> – czytamy w powieści. W trzeciej części obie panie przechodzą istotną przemianę. Oto bohater powieści chory na gruźlicę, umierający w sanatorium w szwajcarskim Davos, pokonuje chorobę za przyczyną cudownych właściwości wody ze źródła w Lourdes, przywiezionej przez Kirę Gorczycką, chcącą ratować ukochanego mężczyznę. Wstawiennictwo Matki Boskiej wyblągane jest modlitwami matki gruźlika i ofiarą, jaką składa ze swej miłości Kira. Otóż – chociaż jest wolna po śmierci męża – przysięga, iż zrezygnuje

<sup>21</sup> S. Piasecki, *Prawda młodego pokolenia*, „Prosto z Mostu” 1937, nr 2.

<sup>22</sup> M. Urbanowski, *Powieść nacjonalistyczna? O przedwojennej prozie Władysława Grabskiego* [w:] *Nacjonalizm polski do roku 1939. Wizje kultury polskiej i europejskiej*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Lublin 2011, s. 300.

<sup>23</sup> Trudno nie odnieść wrażenia, że jej światopoglądowa przemiana jest ilustracją ewolucji wyrosłej przeciw z ideologii pozytywistycznej Narodowej Demokracji. Zob. przypis 25.

<sup>24</sup> J.W. Grabski, *Na krawędzi*, Poznań 1936, s. 200.

ze szczęścia z Jackiem. Cudowna woda, ślub Kiry i żarliwe modlitwy matki odniosły skutek. Także obie kobiety zaczęły darzyć się szacunkiem, Renata Nowicka myśli już o ślubie młodych. Kira dotrzymuje jednak przyrzeczenia złożonego w Lourdes. Ponadto oczywiście czuje się niegodną bohatera, gdyż była w przeszłości kobietą zbyt swobodną pod względem obyczajowym. Jacek po powrocie ze Szwajcarii rzuca się w wir działalności politycznej śladem swojego starszego brata Hugona, który w więzieniu przeszedł radykalny proces politycznego dojrzewania i został narodowym rewolucjonistą. Obie postaci kobiece żyją i poświęcają się zatem dla mężczyzny, dla syna i kochanka. Warto zauważyć, że bohater z szacunku i wdzięczności gotów byłby ożenić się z Kirą. Ślub przeraża mężczyznę, wiąże się z ograniczeniem. A Jacek Nowicki musi wykorzystać wiedzę nabytą podczas leczniczych pobytów w Austrii i Szwajcarii. Studiował ideologię i strukturę włoskiego faszyzmu i niemieckiego nazizmu, by dojść do wniosku, że za ich sukcesami stoi sprawność organizacyjna. Silna i zhierarchizowana organizacja to polityczne marzenie młodych radykalnych narodowców. W powieści pojawiają się również inne kobiety: Marysia – dentystka (zatem kobieta samodzielna), pensjonariuszki sanatoriów dla chorych na gruźlicę zachowujące się nad wyraz swobodnie, a także postaci pacjentek Żydówek, z których najciekawsza to Lili Kirszbaum, intelektualista i komunistka z Łodzi, semitka nordycka o jasnych włosach. Bohater prowadzi z nią ideowy spór o komunizm i to wobec niej pochwała palenie książek przez nazistów. Akcenty antysemityczne występują w rozmowie z przyjacielem Żydem. Jacek Nowicki oświadcza mu, iż religia żydowska bezwzględnie wyklucza z prawdziwej polskiej narodowej wspólnoty. W powieści *Zamach* Jędrzeja Giertycha, o której piszę dalej, nawet dwustuletnia asymilacja nie wystarcza, by wyzbyć się związku z żydowskością. Powiedzmy jednakże, iż antysemityzm nie jest istotnym składnikiem tożsamości powieściowego Jacka Nowickiego. To powieść o dojrzewaniu politycznym i religijnym bohatera, zespoleniu idei narodowej z odrodzeniem religijnym. Proces ten jest charakterystyczny dla ideowej ewolucji Narodowej Demokracji w latach 1926–1939. Został dobrze opisany już przez politologa i historyka idei Bogumiła Grotta<sup>25</sup>. M. Urbanowski, autor pionierskiej książki o polskiej krytyce nacjonalistycznej, w przywołanym szkicu o powieściach Grabskiego, poszukując cech charakterystycznych dla przedwojennej powieści nacjonalistycznej, odnajduje je w wykorzystywaniu schematu romansu i powieści sensacyjnej oraz obecności katastrofizmu.

<sup>25</sup> B. Grott, *Nacjonalizm i religia. Proces zespalania nacjonalizmu i katolicyzmu w jedną całość ideową w myśli Narodowej Demokracji 1926–1939*, Kraków 1984.

U Grabskiego widoczny on jest w owym nachyleniu ku chorobie i śmierci, w czym przypomina arcydzieło Tomasza Manna.

Inaczej należy spojrzeć na wspomnianą wcześniej *Rdzę duszy* opublikowaną w odcinkach w „Kurierze Poznańskim” na jesieni 1938 roku i w pierwszym kwartale roku 1939, adresowaną do szerszego niewątpliwie grona czytelniczego. Jest to powieść sensacyjna i polityczno-obyczajowa zarazem. Jej ideologia współgra z miejscem publikacji, codzienną gazetą narodową. Chyba nie ma numeru pisma w tym czasie, w którym nie czytalibyśmy o żydowskim zagrożeniu dla Polski i chrześcijaństwa. Oczywiście to czas narastającego antysemityzmu w Europie, wygnania Żydów z Niemiec, układu monachijskiego i wyborów do sejmu II Rzeczypospolitej. Można by zatem zasadnie powiedzieć, iż tematyka żydowska niejako naturalnie zajmowała łamy pisma. Z tym że jak mówili przedwojenni Żydzi, była to tematyka przeciwydowska. Podobna jest powieść Władysława Grabskiego, z jednej strony do bólu schematyczna, z drugiej zdradzająca poważniejsze ambicje artystyczne. Niemalą rolę w tej powieści odgrywają postaci kobiece.

Najpierw jednak parę słów o głównym ideowym wątku powieści. Otóż młody bohater Roman – to ponownie powieść o dojrzewaniu ideologicznym – zakłada Drużynę Sprawiedliwych, początkowo jako organizację nastolatków, by potem przeistoczyć ją w narzędzie rugowania wpływów żydowskich w gminie Jarosławice. Semiccy wyzyskiwacze zmuszeni zostają poprzez akty przemocy, będące ruchem samoobrony, do porzucenia interesów i domostw. Chłopi rozumieją, że ich wrogiem jest Żyd<sup>26</sup>. Schemat powieści rozwojowej krzyżuje się z wątkiem sensacyjnym. I tu wkracza typowa postać dla sensacyjnej literatury międzywojnia: „Żydowica”, która usidla majora lotnictwa po to, by ukraść wojskowe plany i jednocześnie biżuterię odziedziczoną przez sierotę Krysię – bohaterkę dzielną, niewinną i czystą, wzorowaną na literackim wizerunku Zosi z *Pana Tadeusza*: „Wśród kolumn we dworze otwały się drzwi. Na ganek weszła Krysia. Smukła długonoga dziewczynka o kasztanowej czuprynie, zbiegła bosymi stopami na żwir i pomknęła przez trawnik ku topolom”<sup>27</sup>. Dalsze jej przeistoczenia to Basia-hajduczek z historycznej powieści Henryka Sienkiewicza i Joasia z *Ludzi*

<sup>26</sup> W tej powieści odnajdziemy już zatem propagowanie czynnego antysemityzmu, jednoznaczną ideową współbieżność z *Zasadami Programu Narodowo-Radykalnego* ogłoszonymi w 1937 roku w Warszawie. W punkcie trzynastym sformułowana została taktyka usunięcia Żydów z Polski i przejęcia ich majątków. Zwracam uwagę na powiązania omawianych powieści z programami ruchu nacjonalistycznego, by ich podstawowy wydźwięk nie został przytłumiony rozważaniami o poetyce czy studiami genderowymi. Mówiąc jeszcze inaczej, obawiam się, iż może to prowadzić do „oswojenia” dyskursu antysemickiego, a w konsekwencji współżycia z nim, jako jednym z wielu w naszej kulturze.

<sup>27</sup> J.W. Grabski, *Rdza życia*, „Kurier Poznański” 1938, nr 371 (odcinek 40).

*bezdomych* Stefana Żeromskiego: „Zapomniała o książce. Myślała o ostatniej rozmowie z Romkiem. Dlaczego on jest taki niewyraźny. Nie umie się cieszyć szczęściem! Przecież radość istnieje! Aż pachnie radością!”<sup>28</sup>. To ona rozmyśla o zdradach, kłamstwach, oszustwach, jakie są udziałem innych powieściowych bohaterów, i wyjaśnia tytuł powieści, zwracając się do Romka: „Jakie to szczęście, że my jesteśmy jeszcze nie zardzewiali. Bez żadnych komplikacji, kochamy się, jesteśmy ze sobą razem”<sup>29</sup>. I chociaż rzecz kończy się małżeństwem, to znowu kobieta jest po stronie życia, czasu teraźniejszego, a mężczyzna po stronie idei i czasu ideologicznego. Jakże inny jest portret Geni, kobiety modnej, nowoczesnej, przebiegłej i wolnej. Poznajemy ją oczyma Wery, siostry bohatera:

Była przystojna, owszem, młoda, zgrabna i kosztownie ubrana – typowa piękność semicka. Wyskubane cienkie brwi, kolor warg świetnie dopasowany do pudru na policzkach, na kruczych włosach kapelusik – ostatni krzyk mody, umalowane paznokcie, torebka i pantofle z jaszczurki. Całość gustownie wyrafinowana<sup>30</sup>.

Zdradzmy, że Wera to narzeczona porzucona przez majora lotnictwa. Także i ona nie jest postacią stereotypową. Lubi męskie towarzystwo, lubi zapomnieć się, zaszaleć. Wie, jak zdobyć poważanie: u służby pieniędzmi, a wśród znajomych – sympatią i wdziękiem Tych przymiotów jej nie brakuje, skoro dorabia na utrzymanie jako tancerka. Mówi o sobie: „Panienką nie jestem, ale dziewczką też nie”<sup>31</sup>, jako Polka nie może upaść, jej brat jest przekonany, iż „Wera nie mogła być złą i brudną”, powiada: „mogła popełnić szaleństwo, ale nie świństwo. Jeśli uczyniła coś niewłaściwego, to nie jej wina”<sup>32</sup>. Wera odnajduje w sobie mściwość, demaskuje żydowską agentkę, wybacza majorowi i wychodzi za niego za mąż, chociaż ten jest doszczętnie skompromitowany.

Wspomniany wcześniej Roman Dmowski jest autorem dwóch powieści, drukowanych pierwotnie na łamach „Gazety Warszawskiej”: *W połowie drogi* i *Dziedzictwo*. Zjadliwy antysemityzm tej ostatniej opisał Jan Zieliński. Pokazał, jak w powszechnie chwalonym eleganckim, klarownym i precyzyjnym stylu pisarza (określenia przedwojennych krytyków) kryją się pogarda i antysemickie przesłanie. Badacz z tej właśnie perspektywy przyjrzał się

<sup>28</sup> Tenże, *Rdza życia*, „Kurier Poznański” 1938, nr 469 (odcinek 84).

<sup>29</sup> Tenże, *Rdza życia*, „Kurier Poznański” 1939, nr 56 (odcinek 161).

<sup>30</sup> Tenże, *Rdza życia*, „Kurier Poznański” 1938, nr 511 (odcinek 102).

<sup>31</sup> Tenże, *Rdza życia*, „Kurier Poznański” 1938, nr 313 (odcinek 38).

<sup>32</sup> Tenże, *Rdza życia*, „Kurier Poznański” 1938, nr 373 (odcinek 41).



uwodzeniu bohatera przez Krystynę Brzozowską, Żydówkę, córkę mściwego Culmera – śmiertelnego wroga Polski. W analizie tej sceny Zieliński pokazuje obrzydzenie i wstręt, jakie wywołuje w Twardowskim rozpoznanie fizycznych cech przypisywanych rasie semickiej. Włosy Krystyny Brzozowskiej – odwieczny atrybut kobiecości – drażnią go przykrym zapachem, a szczególnie widoczna specyficzna „linia karczka” dobitnie uświadamia mu rasowe dziedzictwo Brzozowskiej i przypomina o szybkim starzeniu się kobiet semickich. Do zbliżenia nie dochodzi. Żydzi są niehonorowi, a ich kobiety bezwstydne. Oczywiście honor mężczyzny i cnota kobiety są podstawą naszej europejskiej i polskiej cywilizacji.

Nazwałem ten sensacyjny melodramat powieścią polityczną, niewątpliwie nadając jej większą rangę w historii literatury polskiej. Powiem więcej. Powieść ta jest wzorcowym przykładem literatury nienawiści. Konwencje retoryczne obecne w powieści, służące perswazji i indoktrynacji ideologicznej czytelnika opisał Mirosław Ryszkiewicz<sup>33</sup>. Z kolei Anna Strycka, przyglądając się obrazowi Żyda między innymi w tej powieści, podkreśla totalizujący charakter opozycji świata żydowskiego i polskiego<sup>34</sup>. Wszystko, co w literackim dziele Dmowskiego jest po stronie semickiej, jest wartościowane jednoznacznie negatywnie. W Bibliotece Jagiellońskiej natrafiłem na egzemplarz z roku 1931, w którym pracowita ręka czytelnika zaczęła rzeczowniki: „Żyd”, „Żydówka”, „Semita”, „Semitka”, „Żydek”, „Żydzia” i przymiotniki: „semicki”, „żydowski”. Niekonsekwentnie postąpiła z emocjonalizmami: „wstrętny”, „ohydny”, „odrażający” czy „nikczemny”. Łatwo zauważyć, iż w miejsce zaczernionych wyrazów wystarczy podstawić członka jakiegokolwiek narodu, by otrzymać pełen pogardy tekst literacki. Trzeba tylko tę „linię karczku” i „gorejące czarne oczy” zastąpić innymi metonimiami. Żydówka Krystyna Brzozowska nie jest jedyną postacią kobiecą. W końcu Twardowski nie tylko pokona żydowską organizację, dążącą do zbudowania Judeopolonii, ale także musi się ożenić, jak przystało na Polaka czystej krwi, chociaż kobieta w jego oczach była jedynie obiektem, który zupełnie lekceważył, poza sporadycznymi miłośkami dla zdobycia doświadczenia. Jego wybranka to wspomniana Wanda Czarnkowska osoba młoda, schematycznie przeistaczająca się na kartach powieści w mądrą, doj-

<sup>33</sup> Zob. M. Ryszkiewicz, *Ideologia (w) powieści Kazimierza Wybranowskiego (Romana Dmowskiego). Analiza retoryczna „W połowie drogi” oraz „Dziedzictwa”* [w:] *Nacjonalizm polski do 1939 roku...*, dz. cyt., s. 305–320.

<sup>34</sup> A. Strycka, *Obrazy Żydów w literaturze nacjonalizmu (Romana Dmowskiego „Dziedzictwo”, Jędrzeja Giertycha „Zamach”, Karola H. Rostworowskiego „Antychryst” oraz Czesława Straszewicza „Mojżesz”)* [w:] *Nacjonalizm polski...*, dz. cyt., s. 321–330.

rzałą kobietę. Jest młodsza od Twardowskiego, trochę czupurna, ale przecież męskiemu bohaterowi, dzięki jego intelektualnej przewadze, udaje się dziewczynę wychować, osaczyć i nauczyć pokory, chociaż mimochodem dowiadujemy się, że należała ona już do nowoczesnego pokolenia i z ksiązek wszystko wiedziała o małżeństwie. Bohater trafił na kobietę instynktownie w nim zakochaną. Odniósł wychowawczy sukces. Jego Eliza raczy nas takimi przemyśleniami: „Ten, w którym się kocham, musi być silniejszy, mądry, musi umieć panować – wtedy można mu się oddać całkowicie i zdobyć w tym najczystsze szczęście”<sup>35</sup>, „Mamusia ma zawsze rację, rzekła pokornie Wandeczka, uradowana nadzieją zobaczenia swego władcy, jak go ostatnio nazywała”<sup>36</sup>, czy jeszcze takimi: „To jedyny mężczyzna, któremu mogłabym się oddać całkowicie”, „Nikt nie wie, jak ja umiem być posłuszną, ale tylko temu, kto umie rozkazywać”<sup>37</sup>. A Twardowski potrafił rozkazywać, założył gazetę, w której w każdym wierszu mówił o żydowskim niebezpieczeństwie, powołał też przeciwydowską organizację. Gazeta i organizacja – dwa filary politycznego ruchu. Tu podkreśliłbym zbieżność z programem walki zawartym w późniejszych powieściach Grabskiego i Doboszyńskiego. Lektura wspomnianego już „Kuriera Poznańskiego”, a także „Gazety Warszawskiej”, która drukowała utwory Dmowskiego, kazałaby się upomnieć o realistyczny wymiar twórczości polskiego polityka. Z pewnością kobiece postacie młodszej generacji nacjonalistów wypadają ciekawiej, do pewnego stopnia oddają przemiany obyczajowe zachodzące w II Rzeczypospolitej. To nie znaczy, iż książki posiadają większe walory literackie. Jak powiedziałem, pewnym wyjątkiem jest tu trylogia Władysława Jana Grabskiego. Linie powieści Dmowskiego kontynuuje w sposób najdoskonalszy, wydany w roku 1938 pod literackim pseudonimem J. Mariańskiego, *Zamach* Jędrzeja Giertycha. Powieść ukazała się zatem w tym samym roku, co omówiona wcześniej *Rdza duszy* Grabskiego. Monika Bednarczuk autorka monografii *Kobiety w kręgu prawicy międzywojennej* zwraca szczególną uwagę na odwrócenie ról. Tę kobietą kreację badaczka uznaje za bliższą rzeczywistości, gdyż „Ruch młodoendeki wymagał od kobiet współpracy na polu ideologicznych zmagania”<sup>38</sup>. Bohaterka – Danusia Januszkiewicz – jest osobą obdarzoną dużą wiedzą historyczną, jej ojciec to czynny polityk, a swój światopogląd nacjonalistyczny ugruntowała przez własne studia historyczne. Jako typ fizyczny przypomina

<sup>35</sup> K. Wybranowski [R. Dmowski], *Dziedzictwo*, Wrocław 1997, s. 69.

<sup>36</sup> Tamże, s. 148.

<sup>37</sup> Tamże, s. 159.

<sup>38</sup> M. Bednarczuk, *Kobiety w kręgu prawicy międzywojennej. Idee, sylwetki, strategie pisarskie*, Wrocław 2012, s. 232–234.

Krysię z powieści Grabskiego i Wandę Dmowskiego. Jest młoda, ruchliwa, o jasnych włosach i odważna. Gotowa jest czynnie bronić ukochanego przed napaścią. To ona w tym związku odgrywa rolę intelektualnej przewodniczki, dokszałca męskiego bohatera, opowiadając mu o konsekwentnej, setki lat trwającej pracy Żydów na rzecz zniszczenia Polski. Oczywiście Danusia streszcza w swych wywodach pracę historyczną Jędrzeja Giertycha *Tragizm dziejów Polski*. To ona – ładna o „pociągającym obliczu” – staje się w tych scenach ideowym *porte parole* autora. Funkcja tej postaci jest po prostu ideologiczna, podobnie jak i Żydówki Róży Levy, kobiety o kruczonych włosach i ciemnych oczach, którą początkowo „bierze za uroczą paryżankę”. Okazuje się jednak, iż jest ona „żydówką alzaczką” i „nic nie miała w sobie z tego, co my, znających żydów wschodnich, za nieodzowne cechy żydowskie zwykliśmy uważać”<sup>39</sup>. Róża „wabiała go ku sobie całą potęgą swojej zmysłowości i czyniła to zupełnie świadomie. Po prostu wyłaziła z niej żydówka”<sup>40</sup>. Splot pożądania, fascynacji i wstępu do kobiecego żydowskiego ciała widzieliśmy już w *Dziedzictwie*. Róża pełna patosu i dumna córka Izraela, marząca o podboju świata przez swój lud, wyłoży plany wymordowania Polaków i ustanowienia nad Wisłą państwa żydowskiego. Z pięknej (ale zbyt łatwej – zdaniem bohatera) natchnionej marzycielki, prorokini i rewolucjonistki przeobrazi się w niedoszlą zabójczynię bohatera. Trudno oprzeć się wrażeniu, że jej końcowy portret ujawnia prawdziwe uczucia narratora: „W jednej chwili rysy jej wyostrzyły się jeszcze więcej, – przybierają wyraz po prostu straszliwy. Wargi jej zadrgały z wściekłości i rozsunęły się, odsłaniając zęby, zaciśnięte i wyszczerzone jak u warczącego psa”<sup>41</sup>. A. Strycka określiła tę powieść Giertycha jako „dzieło wręcz perwersyjne, antysemityczne i jednocześnie znakomity przykład literatury propagandowej, która posługuje się całą »aparaturą« stylistycznojęzykową, kreującą figurę wroga – »szkodnika« – za pomocą słownictwa, frazeologii i metaforyki”<sup>42</sup>.

*Zamach* Jędrzeja Giertycha, podobnie jak *Dziedzictwo* Romana Dmowskiego, jest powieścią polityczną. Literatura została tutaj użyta w roli aktu politycznego, podporządkowana nie tylko określonej tezie, jak w przypadku literatury tendencyjnej, ale także politycznej działalności ich twórców. Antysemityzm tych powieści jest orężem w walce o realną władzę. Żyd w tej literaturze nie jest już „wewnętrznym obcym”<sup>43</sup>, ale wrogiem dążącym do

<sup>39</sup> J. Mariański [J. Giertych], *Zamach*, Pelpin 1938, s. 8.

<sup>40</sup> Tamże, s. 12.

<sup>41</sup> Tamże, s. 289.

<sup>42</sup> A. Strycka, dz. cyt., s. 321.

<sup>43</sup> Tym terminem G. Simmela posłużyła się E. Prokop-Janiec do scharakteryzowania sytuacji żydowskiego

zniszczenia Polski, którego trzeba pokonać. Powieści Piaseckiego, Doboszyńskiego, Grabskiego nie nazywam politycznymi. To powieści popularne wykorzystujące konwencje romansu i powieści detektywistycznej do uatrakcyjnienia opowieści oraz przekazywanych idei nacjonalistycznych, zgodnie z postulatami Wasilewskiego. Oczywiście nieobcy jest im antysemityzm. To przecież element światopoglądu tych twórców oraz umysłowego i politycznego wymiaru ówczesnej polskiej i europejskiej kultury. To kobiece postaci Dmowskiego i Giertycha są najbardziej schematyczne (również żydowskiej bohaterki w *Rdzy życia*), są bowiem całkowicie podporządkowane wymowie ideologicznej. W pozostałych autorzy – z różnym skutkiem – starają się skomplikować portrety kobiet. Myślę tu o postaciach z trylogii Grabskiego, Zuli Korczyńskiej Piaseckiego, Wery z *Rdzy życia*, a także żydowskiej bohaterki Doboszyńskiego. Możemy nawet powiedzieć, iż w powieściach tych odnajdziemy ślady przemian obyczajowych epoki, wyraz emancypacji kobiet. Oczywiście bohaterem głównym, z którego perspektywy oglądamy świat powieściowy, jest w nich zawsze mężczyzna dojrzewający do idei narodowej, narodowego czynu i marzący (jak młode pokolenie narodowców) o silnej, zhierarchizowanej organizacji ideowej i politycznej.

## Bibliografia

- Bednarczuk M., *Kobiety w kręgu prawicy międzywojennej. Idee, sylwetki, strategie pisarskie*, Wrocław 2012.
- Bourdieu P., *Męska dominacja*, Warszawa 2004.
- Carroll D., *French Literary Fascism. Nationalism, Anti-Semitism and The Ideology of Culture*, Princeton 1995.
- Doboszyński A., *Słowo ciężarne*, Warszawa 1931.
- Grabski W.J., *Na krawędzi*, Poznań 1936.
- Grabski W.J., *Rdza życia*, „Kurier Poznański” 1938, nr 291–352, 1939, nr 1–58.
- Grott B., *Nacjonalizm czy nacjonalizmy?*, Kraków 2006.
- Grott B., *Nacjonalizm i religia. Proces zespalania nacjonalizmu i katolicyzmu w jedną całość ideową w myśli Narodowej Demokracji 1926–1939*, Kraków 1984.
- Łaszowski A., *Literatura tendencyjna*, „Prosto z Mostu” 1938, nr 8.
- Majchrowski J., *Polska myśl polityczna 1918–1939*, Warszawa 2000.
- Mariański J. [J. Giertych], *Zamach*, Pelpin 1938.
- Oberlander L., *Ewolucja poglądów Narodowej Demokracji w sprawie żydowskiej. Część druga: w Polsce niepodległej*, „Miesięcznik Żydowski” 1932, nr 4.
- Piasecki S., *Literatura wolna czy w służbie idei*, „Prosto z Mostu” 1937, nr 54.

---

bohatera w powieści z przełomu XIX i XX wieku w artykule *Powieść popularna a tożsamość narodowa* [w:] *Narracja i tożsamość (II). Antropologiczne problemy literatury*, red. R. Nycz, W. Bolecki, Warszawa 2004.



- Piasecki S., *Prawda młodego pokolenia*, „Prosto z Mostu” 1937, nr 2.
- Piasecki S., *Związek Białej Tarczy*, t. 1: *Na tropie knowań*, t. 2: *W potrzasku*, Poznań 1929.
- Prokop-Janiec E., *Literatura i nacjonalizm. Twórczość krytyczna Zygmunta Wasilewskiego*, Kraków 2004.
- Prokop-Janiec E., *Powieść popularna a tożsamość narodowa* [w:] *Narracja i tożsamość (II). Antropologiczne problemy literatury*, red. R. Nycz, W. Bolecki, Warszawa 2004.
- Ryszkiewicz M., *Ideologia (w) powieści Kazimierza Wybranowskiego (Romana Dmowskiego). Analiza retoryczna „W połowie drogi” oraz „Dziedzictwa”* [w:] *Nacjonalizm polski do 1939 roku. Wizje kultury polskiej i europejskiej*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Lublin 2011, s. 305–320.
- Strycka A., *Obrazy Żydów w literaturze nacjonalizmu (Romana Dmowskiego „Dziedzictwo”, Jędrzeja Giertycha „Zamach”, Karola H. Rostworowskiego „Antychryst” oraz Czesława Straszewicza „Mojżesz”)* [w:] *Nacjonalizm polski. Wizje kultury polskiej i europejskiej*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Lublin 2011, s. 321–330.
- Urbanowski M., *Nacjonalistyczna krytyka literacka. Próba rekonstrukcji i opisu w II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997.
- Urbanowski M., *Powieść nacjonalistyczna? O przedwojennej prozie Władysława Grabskiego* [w:] *Nacjonalizm polski do roku 1939. Wizje kultury polskiej i europejskiej*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Lublin 2011, s. 293–304.
- Wasilewski Z., *Polski typ twórczy*, „Myśl Narodowa” 1927, nr 20.
- Weininger O., *Płeć i charakter*, tłum. O. Ortwin, wstęp G. Kunigiel, posł. J. Prokopiuk, Warszawa 1994.
- Wybranowski K. [R. Dmowski], *Dziedzictwo*, Wrocław 1997.
- Zieliński J., *Zatrute ziarna (O powieściach Romana Dmowskiego)*, „Res Publica” 1989, nr 5.